ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 20 gr
ROK IX (1953) Środa, 7 października Nr 239 (2740)

Naród polski i naród niemiecki pragną i mogą żyć w pokoju i przyjaźni

Depesze z okazji 4 rocznicy powstania NRD

Do
Towarzysza Wilhelma Piecka
Prezydenta Niemieckiej
Republiki Demokratycznej
Berlin

W dniu 4-tej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najgorętsze pozdrowienia i gratulacje Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Naród polski, świadom dziejowej wagi przemian, które dokonują się w Niemczech w wyniku powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z całego serca rad jest z każdego osiągnięcia swego zachodniego sąsiada-przyjaciela.

Naród polski popiera zdecydowanie nieugiętą walkę Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz patriotycznych sił w Niemczech zach. o zjednoczenie Niemiec w demokratyczne, pokój miłujące, suwerenne państwo. Zwycięstwo w tej walce, którą prowadzi do urzeczywistnienia sprawiedliwych i słusznych postulatów narodowych narodu niemieckiego, będzie zarazem zwycięstwem sprawy pokoju w Europie i wielkim wkładem do umocnienia światowego obozu pokoju, którego przewodnią siłą jest wielki Związek Radziecki.

Przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobrobytu i szczęścia narodu niemieckiego, dla dalszego zacieśnienia przyjaznej i twórczej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
Towarzysza Otto Grotewohla
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej
Berlin

Z okazji święta narodowego 4-tej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz Rządowi i ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czteroletni okres dobrosąsiedzkich i wciąż zacieśniających się stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną niezbicie świadczy, że naród polski i naród niemiecki pragną i mogą żyć w pokoju i przyjaźni, że nasza szeroka współpraca gospodarcza i kulturalna służy obopólnemu dobru naszych krajów, że polsko-niemiecka granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej odpowiada zarówno najżywotniejszym interesom naszych obu narodów, jak i interesom pokoju światowego.

Pragnę zapewnić Was, Towarzyszu Premierze, że naród polski w pełni solidaryzuje się i popiera walkę Niemców o zniweczenie imperialistycznych zakusów wciągnięcia narodu niemieckiego w otchłań nowej katastrofy wojennej. Walka ta stanowi doniosły wkład do ogólnoświatowej walki o pokój, jaką prowadzi cała postępowa ludzkość pod przewodem Związku Radzieckiego — ostoi wolności i niepodległości narodów.

Życzę Niemieckiej Republice Demokratycznej dalszych sukcesów na drodze do zapewnienia dobrobytu i wszechstronnego rozwoju kraju, oraz rychłego zwycięstwa w walce o zjednoczenie pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
Towarzysza Lothara Bolza
Wiceprezesa Rady Ministrów
i Ministra Spraw Zagranicznych
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej
Berlin

W związku z czwartą rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Wicepremierze i Ministrze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dalszego umocnienia i rozwoju zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niezłomnej ostoi narodu niemieckiego w walce o zjednoczenie wolnej, pokojowej i demokratycznej Ojczyzny.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Uroczysta akademia w Berlinie

BERLIN (PAP). 6 października odbyła się w Berlinie uroczysta akademia z okazji czwartej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na akademii obecni byli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, przewodniczący Izby Ludowej Dieckmann, przedstawiciele stronnictw demokratycznych i organizacji masowych, wybitni uczeni, artyści, literaci oraz przodownicy pracy.

Na akademii obecni byli również ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej Siemionow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Czi Peng-Fei, szefowie misji dyplomatycznych krajów demokracji ludowej akredytowani przy rządzie NRD.

Premier Otto Grotewohl wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone czwartej rocznicy proklamowania NRD.

Komunikat rządów PRL i NRD w sprawie przekształcenia misji dyplomatycznej w ambasady i wymiany ambasadorów

Działając we wzajemnym porozumieniu i dążąc do wszechstronnego pogłębienia, rozwoju i dalszego umocnienia dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, czego rezultatem jest dokonywująca się w interesie obu narodów owocna współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na propozycje rządu polskiego, powzięły zgodne postanowienie przekształcenia misji dyplomatycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Berlinie i misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie w ambasady oraz wymiany ambasadorów.

W całym kraju dobiegają końca przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Społeczeństwo polskie zamanifestuje gorące uczucia wdzięczności i miłości dla Wielkiego Kraju Rad

W całym kraju dobiegają końca przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas wielu uroczystych akademii, wieczornic, koncertów i innych imprez, które odbędą się we wszystkich powiatach, gminach, zakładach pracy i szkołach na terenie całego kraju — społeczeństwo polskie zamanifestuje swe gorące uczucia wdzięczności i miłości do Wielkiego Kraju Rad.

Szczególnie bogaty program obchodów przygotowuje Warszawa. Jak wynika ze sprawozdań, które napłynęły do stołecznego komitetu wykonawczego „Miesiąca“, w Warszawie wygłoszonych zostanie ponad 6 tysięcy odczytów o osiągnięciach, życiu i pracy ludzi radzieckich.

W zakładach pracy, biurach, urzędach i instytucjach odbędzie się ponad 3 tysiące akademii i ponad 2 tysiące różnych imprez artystycznych.

Uroczysty przebieg będzie miał w tym roku w szkołach warszawskich Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. M. in. zorganizowany zostanie konkurs na najlepsze wypracowanie na temat przeczytanej książki radzieckiej oraz na wypracowanie pt. „Znaczenie budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina dla narodu polskiego“.

*

Do obchodu „Miesiąca“ starannie przygotowały się koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. łódzkim.

Do przygotowań obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej żywo włączyła się wieś szczecińska.

Bogaty program obchodów przygotowują również województwa: bydgoskie, koszalińskie, opolskie, lubelskie, poznańskie i inne.

Maszyny GOM-u pomagają w sprzęcie ziemniaków

„Państwo Ludowe winno okazać mało- i średniorolnemu chłopstwu szerszą pomoc kredytową i techniczną przez znaczne rozszerzenie zakresu działalności Gminnych Ośrodków Maszynowych i POM-ów“ (z przemówienia Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej w dniu 21 lipca 1953 r.).



Na zdjęciu: Sprzęt ziemniaków przy pomocy konnej kopaczki z Gminnego Ośrodka Maszynowego w Białej na polu średniorolnego chłopa Konstantego Jarzyńskiego z gromady Biała pow. Płock. (Foto - CAF)

W 4 rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

W Polsce przedwojennej, rządzonej przez burżuazję, rozpowszechnione było mniemanie, że tak zwany „Drang nach Osten“ — parcie ku Wschodowi — jest wynikiem przyrodzonej agresywności narodu niemieckiego. Pogląd ten pokutuje tu i ówdzie jeszcze w Polsce dzisiejszej i szerzony jest przez elementy wsteczne, które do tej pory nie zrozumiały lub nie chcą zrozumieć przeobrażeń, jakie zaszły po drugiej wojnie światowej.

W Niemczech po drugiej wojnie światowej pogląd o przyrodzonej agresywności narodu niemieckiego ma swoje źródło w fakcie, że w ciągu 70 lat trzy wielkie wojny, które pociągnęły za sobą ogrom cierpień ludzkich, spowodowały miliony ofiar i doprowadziły do nieobliczalnych strat materialnych, podejmowane były przez państwo niemieckie.

Ale ci, co tym wstecznym poglądom hołdują, nie biorą pod uwagę najważniejszego faktu — tego mianowicie, że to nie naród niemiecki zainicjował wojnę z Francją w 1870 r., oraz pierwszą wojnę światową w 1914 r. i drugą wojnę światową w 1939 r. Wojny te narzucane były narodowi niemieckiemu przez imperializm niemiecki, przez te siły społeczne, które w wojnie znajdywały źródło zysków i wpływów, które drogą rabunku obcych ziem zwiększały zasięg eksploatacji i ekspansji kapitalistycznej. Wojny i „Drang nach Osten“ podejmowali w Niemczech junkrzy pruscy wespół z wielkim kapitałem monopolistycznym, w których imieniu występowali Bismarck, Wilhelm II i Hitler. W książce swojej „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ Lenin pisał jeszcze przed pierwszą wojną światową o Niemczech, że „krajem rządzi nie więcej niż 300 magnatów kapitału“. Niemcy były siedliskiem reakcji i wojny, bo rządzili w Niemczech junkrzy i kapitaliści, dążący do panowania nad światem.

Te więc siły decydowały o agresywności niemieckiej, która bynajmniej nie wypływa ze źródeł narodowych, lecz klasowych.

Z uświadomienia sobie tej sprawy wypływa logiczny wniosek, że jedynie na drodze obezwładnienia sił junkierstwa i kapitału — sił, które rodzą politykę agresji, leży możność zapobieżenia powtórzeniu się agresywności niemieckiej.

Druga wojna światowa zakończyła się rozgromieniem hitleryzmu, otworzyła się droga do uniemożliwienia ponownego odrodzenia się niemieckiego imperializmu, niemieckich sił agresji. Ten cel przyświecał rządowi radzieckiemu, gdy wraz z rządami innych państw wojennej koalicji antyhitlerowskiej, przystąpił — po klęsce hitleryzmu — do rozwiązania zagadnienia przyszłości Niemiec.

Ale kapitalistycznym rządom mocarstw zachodnich nie przyświecały te same przesłanki co rządowi radzieckiemu. I dlatego jedynie w części Niemiec, która po klęsce hitleryzmu znalazła się pod okupacją radziecką, doszły do władzy te elementy narodu niemieckiego, które dają gwarancję, że siły agresji więcej już się w Niemczech nie odrodzą. Jedynie Niemiecka Republika Demokratyczna przeprowadziła likwidację monopoli i obszarnictwa, zbudowała kraj wolny od junkrów, od trustów i koncernów, kraj, w którym rządzi naród, w którym ton nadają inne siły, niż te, które rządziły w Niemczech imperialistycznych i które, niestety, rządzą z błogosławieństwa imperialistycznych mocarstw zachodnich po dziś dzień w Niemczech zachodnich. Niemiecka Republika Demokratyczna usunęła warunki, które sprzyjały odrodzeniu się sił agresji i stworzyła podstawy przeobrażenia się Niemiec w państwo demokratyczne i pokojowe, które przestanie być niebezpieczne dla swych sąsiadów. Zamiast junkrów pruskich i magnatów wielkiego kapitału, do władzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej doszedł lud niemiecki.

Znaczenie tego wielkiego przewrotu, jaki dokonał się w życiu niemieckim w granicach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uwidacznia się przede wszystkim na tle stosunku do Polski. Przez stulecia całe „Drang nach Osten“, wywoływał w umysłach Polaków i Niemców wzajemny stosunek podejrzenia i nienawiści, przesądów i uprzedzeń. Wroga Polsce polityka została w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykorzeniona. A symbolem ostatecznej likwidacji polityki „Drang nach Osten“ jest ustanowienie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, która stała się granicą współpracy i przyjaźni między Polakami i Niemcami.

Cele do których dąży Niemiecka Republika Demokratyczna, zgodne są z interesami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W obu naszych krajach rządzą siły ludowe, demokratyczne, wrogie imperializmowi. Oba nasze kraje zdecydowanie należą do obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

„Dobrosąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie — powiedział Bolesław Bierut — są niezbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego. Są one jednym z czynników, o które rozbijają się rachuby prowokatorów wojennych, rozpalających rewizjonizm i szowinizm dla celów nowej agresji“.

W czwartą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej cały naród polski wyraża swoją radość z powodu konsolidacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej sił postępu, demokracji i pokoju.

STEFAN LITAUER

Przyjazd ambasadora Republiki Hinduskiej w Moskwie do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 października przybył do Warszawy ambasador Republiki Hinduskiej w Moskwie, P. K. P. Sziwasankara Menon w celu wzięcia udziału w otwarciu wystawy sztuki hinduskiej w Warszawie.

Ambasadorowi Menonowi towarzyszy I sekretarz ambasady, P. R. Adattaraja Sathe.

Przybyłego ambasadora powitali na lotnisku sekretarz generalny KWKZ, ambasador J. K. Wende i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ, E. Bartol.

Delegacja młodzieży polskiej wyjechała do NRD

W dniu 6 bm. w godzinach porannych, na zaproszenie Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) udała się do NRD 125-osobowa delegacja młodzieży polskiej z sekretarzem Zarzadu Głównego ZMP — T. Strzałkowskim na czele. Delegacja młodzieży polskiej wraz z młodzieżą niemiecką weźmie we Frankfurcie n. Odrą udział w obchodach 4-tej rocznicy proklamowania NRD.

W skład delegacji młodzieży polskiej wchodzą przodownicy pracy i nauki, a ponadto zespół baletowy zakładów im. Harnama w Łodzi oraz drużyna piłkarska „Kolejarza“ z Poznania.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Artykuł Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

w 4-tą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). W związku z czwartą rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej na łamach demokratycznej prasy niemieckiej ukazał się artykuł prezydenta NRD Wilhelma Piecka. W artykule tym prezydent Pieck pisze m. in.:

Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszym państwem niemieckim, w którym klasa robotnicza odgrywa decydującą rolę i w sojuszu z pracującym chłopstwem i pracującą inteligencją prowadzi budownictwo życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła u siebie warunki, uniemożliwiające odradzanie się agresywnego imperializmu niemieckiego, zaś w stosunkach z zagranicą dąży ona do szczerego porozumienia i pokoju ze wszystkimi narodami. Dlatego też NRD walczy o zjednoczenie narodowe, o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, o jedność i niezawisłość narodu niemieckiego, co całkowicie odpowiada zasadniczym interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

Wskutek podziału naszej ojczyzny i zahamowania handlu wewnętrzno-niemieckiego, co nastąpiło z winy rządu Adenauera na rozkaz Amerykanów, zmuszeni byliśmy w pierwszych latach skoncentrować wszystkie swe wysiłki na rozwoju podstawowych gałęzi przemysłu.

Budowa takich wielkich obiektów przemysłowych, jak kombinat hutniczy im. J. W. Stalina, zakłady hutnicze „West" i zakłady koksownicze im. Matyasa Rakosiego, odbudowa i rozszerzenie innych zakładów metalurgicznych i chemicznych oraz wielu zakładów budowy maszyn — to wybitne osiągnięcia naszych robotników, techników i uczonych. Bez ich wkładu nie moglibyśmy stwierdzić tego radosnego faktu, że przeciętna miesięczna produkcja przemysłowa w naszej republice osiągnęła w 1953 roku 164.4 proc przeciętnej miesięcznej produkcji przemysłowej z 1936 roku.

W rolnictwie wydajność z hektara osiągnęła poziom przedwojenny, a jeśli chodzi o zboże — nawet przekroczyła ten poziom. Pogłowie zwierząt gospodarskich nieustannie wzrasta.

Podobny rozwój rolnictwa nie byłby możliwy bez utworzenia stacji maszynowo-traktorowych oraz powstania rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Rozwój ekonomiki i kultury w naszej republice wymaga licznych, wszechstronnie wyszkolonych kadr. Wymaganiu temu odpowiada rozwój szkół zawodowych i specjalnych, szkół wyższych i uniwersytetów, które po raz pierwszy stanęły otworem dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Sukcesy w pracy twórczej pozwoliły naszej republice na przejście latem 1952 roku do budowania podstaw socjalizmu. Nadmierne tempo rozwoju ekonomiki, zwłaszcza przemysłu ciężkiego spowodowało jednak pewne trudności, które trzeba było przezwyciężyć. Dlatego też na wniosek Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i za zgodą partii demokratycznych i organizacji masowych, rząd powziął na początku kwietnia br. uchwały, które dały początek nowemu kursowi w naszej republice.

Istota tego kursu polega na znacznym polepszeniu sytuacji gospodarczej i politycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a tym samym na podniesieniu poziomu życia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Po przypomnieniu wyników rokowań delegacji rządowej NRD z rządem radzieckim i przyznanych NRD ulg finansowych, prezydent Pieck kontynuuje:

Osiągnięcia naszych mas pracujących i solidarne poparcie ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dają gwarancję, że nasza Niemiecka Republika Demokratyczna, dzięki swemu rozwojowi politycznemu, ekonomicznemu i kulturalnemu, będzie coraz pomyślniej spełniać również swe ogólnoniemieckie zadania.

Od pierwszego dnia powstania Niemiecka Republika Demokratyczna stanęła niezachwianie na stanowisku walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Podkreślając, że propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocie z 28 września do trzech mocarstw zachodnich, odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego, prezydent Pieck kontynuuje:

Obowiązkiem wszystkich świadomych odpowiedzialności Niemców — zarówno na wschodzie jak i zachodzie Niemiec — jest walka o realizację tych propozycji. W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej mam prawo oświadczyć:

Wytrwale stoimy na stanowisku naszych propozycji zwołania narady ogólnoniemieckiej z udziałem przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec w celu wspólnego omówienia i praktycznej realizacji zagadnień, związanych ze sprawą zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych oraz ze sprawą przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Nadal domagamy się utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który winien uczestniczyć w opracowaniu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i bronić podstawowych interesów narodu niemieckiego.

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki stworzy również warunki dla ogólnoniemieckich wolnych wyborów i zapewni ich przeprowadzenie w warunkach prawdziwej wolności z wykluczeniem wszelkiej obcej ingerencji i wszelkiego nacisku ze strony wielkich monopoli kapitalistycznych.

W dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego nie zmniejszymy naszych wysiłków, lecz odwrotnie, zwiększymy je. Jesteśmy pewni sukcesu, ponieważ pomyślna realizacja nowego kursu da całemu narodowi niemieckiemu przekonywający dowód tego, jak prawdziwie demokratyczne i miłujące pokój państwo niemieckie, bez imperialistycznych podżegaczy do wojny i junkrów-militarystów, może doprowadzić niemiecką gospodarkę, kulturę i naukę do nowego rozkwitu.

Takie jednolite Niemcy wolne będą od wszelkiej obcej okupacji, od ciężarów reparacji i długów wojennych. Będąc państwem wolnym i niezależnym, Niemcy będą utrzymywały stosunki ze wszystkimi narodami w oparciu o zasadę całkowitego równouprawnienia, będą prowadziły z nimi wymianę handlową. Będzie to odrodzenie Niemiec jako wielkiego, wolnego narodu.

W czwartą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej złóżmy uroczyste przyrzeczenie, że oddamy wszystkie nasze siły, aby osiągnąć ten wielki cel narodu niemieckiego.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego rozpoczęła obrady pod osłoną policji

PARYŻ (PAP). Dnia 6 bm. rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego. W poniedziałek dnia 5 bm. J. Duclos w imieniu parlamentarnej grupy komunistycznej wystosował list do przewodniczącego parlamentarnej grupy socjalistycznej Lussy, w którym proponuje — z uwagi na doniosłość problemów, jakim ma być poświęcona nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego — wspólną akcję obu grup na terenie parlamentu.

W dniu otwarcia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia masy pracujące zamanifestowały zdecydowaną wolę walki o uwzględnienie swych żądań. W całym kraju w różnych zakładach pracy odbyły się krótkotrwałe strajki.

Gmach Zgromadzenia Narodowego otoczony jest oddziałami zmotoryzowanej policji.

Pod światło

Belgijskie »trofea«

Bogate zbiory posiada Muzeum Wojskowe w Brukseli. Znajdują się tu stare zbroje oraz pamiątki z walk o niepodległość, sztandary i broń z dawnych wojen.

Jednakże zbiory te ministerstwo wojny uważało za niekompletne. Bo oto nagle przyszedł rozkaz, aby opróżnić jedną z sal. Szybko poczęto usuwać stare pancerze, dzidy i szyszaki.

Niebawem nadeszły eksponaty mające wypełnić tę salę. Były to „trofea" z agresji koreańskiej, w której na rozkaz Waszyngtonu krwawili się również żołnierze belgijscy.

I tak z wielką paradą wniesiono przywiezione z Korei — dwa karabiny maszynowe, jeden karabin ręczny i jedną armatkę przeciwpancerną. To były trofea „korpusu ekspedycyjnego". Ba, lecz skromna zdobycz nie mogła wypełnić obszernej sali. Dodano jeszcze kilka eksponatów, jak np. przedziurawiony hełm amerykański oraz fotografie bestialskich zniszczeń dokonanych w północnej Korei przez interwentów. Umieszczono też zdjęcia trumien z ciałami poległych Belgów. Każda z tych fotografii — to łzy wdów i sierot belgijskich.

Jednakże nie tylko na fotografiach mogli Belgowie oglądać trumny ze zwłokami ofiar, które poniosły śmierć w imię interesów Wall Street. Do portu w Zebrügge wpłynął belgijski okręt przywożący oryginały trumien...

Reakcyjne koła belgijskie urządziły całą tę prowokacyjną wystawę aby przypodobać się amerykańskim mocodawcom i podkreślić swój „wkład" w bandycką imprezę koreańską. Zwiedzającym jednak, którzy oglądają — jeden zdobyczny karabin i fotografie wielu trumien — zgoła inne przychodzą na myśl refleksje. (gz)

Kruszwica odpowiada na apel cukrowni Strzelno

W odpowiedzi na wezwanie załogi cukrowni „Strzelno" cenne zobowiązania podjęła załoga cukrowni „Kruszwica" w woj. bydgoskim. Załoga postanowiła m. in. obniżyć w czasie bieżącej kampanii straty cukru o 0,2 proc. oraz przez rozszerzenie współzawodnictwa pracy i zaakordowanie jak największej ilości prac skrócić czas produkcji 1 q cukru o 0,2 roboczogodzin. Palacze cukrowni obniżą normę zużycia węgla o 1 procent.

*

Kampanię rozpoczęło również 9 cukrowni okręgu poznańkiego: w Gosławicach, Gnieźnie, Gostyniu, Kościanie, Środzie, Zdunach, Zbiersku, Witaszycach i Opalenicy.

Z uznaniem przyjęło społeczeństwo polskie postanowienie Rządu i deklarację Episkopatu

w sprawie realizacji porozumienia między Państwem i Kościołem

W dalszym ciągu napływają wypowiedzi świadczące o tym, że społeczeństwo polskie przyjęło z uznaniem postanowienie Rządu i deklarację Episkopatu, mające na celu stworzenie jak najdogodniejszych warunków do realizacji porozumienia między Państwem i Kościołem.

Ks. Wiktor Kłosowicz, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Ducha w Łodzi, oświadczył:

Fakt zakazania przez Rząd PRL arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu pełnienia jego funkcji kościelnych znajduje pełne zrozumienie w społeczeństwie polskim, które ocenia to posunięcie z punktu widzenia polskiej racji stanu.

W ostatnich latach pogłębia się uświadomienie katolików polskich w sprawach społecznych i politycznych dzięki ruchowi społecznie postępowych katolików.

W obliczu wspaniałego programu władzy ludowej powstało zagadnienie zjednoczenia całego społeczeństwa we Froncie Narodowym. Katolicy polscy zwarcie stanęli w szeregach Frontu Narodowego, gdyż jest to jedyna droga do zachowania niepodległości Ojczyzny, zwłaszcza obecnie, gdy w Niemczech zachodnich podnoszą głowę neofaszyści, wrogowie Polski Ludowej, którzy rozpętali niebywałych rozmiarów kampanię, godzącą w najżywotniejsze interesy naszego narodu, wykorzystując przy tym argumenty religijne i autorytety kościelne. W takiej chwili nie stać nas na dalsze pobłażanie wobec szkodliwych orientacji.

Katolicy polscy witają z prawdziwą radością deklarację Episkopatu z dnia 28 września br. Pełna realizacja zasad porozumienia, zawartego między Episkopatem i Rządem Polski Ludowej w kwietniu 1950 r., pozwoli na całkowite scementowanie społeczeństwa polskiego we Froncie Narodowym. Katolicy polscy otoczą szacunkiem hierarchię, postępującą zgodnie z podstawowymi interesami narodu.

Lekarz dr Wacław Olszewski, asystent pierwszej kliniki chorób wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi, mówi:

„Deklaracja Episkopatu polskiego stwarza obecnie warunki, które sprzyjają pełnej realizacji porozumienia, zawartego między Państwem a Kościołem. Zostało to niewątpliwie podyktowane głęboką troską o dobro Kościoła Katolickiego w Polsce i o dobro narodu polskiego".

Z faktu powyższego wynika, że na każdym etapie historii łączyć można żarliwą postawę katolicką z umiłowaniem sprawy narodowej. Uczy nas o tym postępowanie wielkich postaci w przeszłości Polski, wśród nich — wielu znakomitych reprezentantów wysokiej hierarchii kościelnej. Do takich dostojników Kościoła należą np. arcybiskup gnieźnieński — Jakub Świnka, wielki patriota z XIII wieku, arcybiskup gnieźnieński z XV w. — Mikołaj Trąba, słynna postać polskiego Odrodzenia w XVI wieku, prymas Jan Łaski. Ich postępowanie było zawsze zgodne z polską racją stanu.

Technik budowlany dyrekcji budowy osiedli robotniczych we Wrocławiu, Mieczysław Słodowicz powiedział:

„Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem i zawsze uważałem, że moim pierwszym obowiązkiem jako człowieka przywiązanego do mojej wiary jest wierna służba Ojczyźnie, uczciwa praca dla dobra całego narodu. Dlatego też bolał mnie szczególnie mocno każdy czyn godzący w dobro narodu, popełniony pod płaszczykiem wiary i Kościoła. Niektórzy dostojnicy kościelni stawali np. w jednym szeregu z szowinistycznym, podżegającym do wojny klerem zachodnio-niemieckim, szkodząc Polsce Ludowej.

Toteż postawa, jaką zajął ostatnio nasz Episkopat, musi oczywiście ucieszyć każdego katolika, tak jak i mnie ucieszyła. Nie będzie już żadnego judzenia, nie będzie działania przeciwko Frontowi Narodowemu i jeszcze szybciej będzie mogła, dzięki temu, umacniać swe siły nasza Ojczyzna.

Zgon Friedricha Wolfa wybitnego poety i pisarza niemieckiego

BERLIN (PAP) 5 bm. zmarł wybitny poeta i pisarz niemiecki, laureat nagrody państwowej, dr. Friedrich Wolf.

Friedrich Wolf, członek niemieckiej akademii sztuki w Berlinie, który przez swą bogatą twórczość wniósł poważny wkład do dzieła moralnego odrodzenia narodu niemieckiego, został dwukrotnie odznaczony nagrodą państwową, był pierwszym ambasadorem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce

Depesza kondolencyjna w związku ze zgonem Friedricha Wolfa

W związku ze zgonem embasadora Dr Friedricha Wolfa, pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, minister spraw zagranicznych PRL Stanisław Skrzeszewski wystosował następujący telegram:

Pani Elsa Wolf

Berlin

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego żalu i współczucia z powodu zgonu Małżonka Pani, ambasadora dr Friedricha Wolfa, wybitnego pisarza i bojownika o postęp i pokój, pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, szczerego przyjaciela narodu polskiego.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Ludność NRD przygotowuje się do godnego uczczenia historycznego święta

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej przygotowuje się do godnego uczczenia czwartej rocznicy proklamowania NRD. Demokratyczny Berlin i inne miasta NRD przybrały świąteczną szatę.

Domy udekorowano flagami narodowymi i transparentami, na których widnieją napisy podkreślające znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako mocnej ostoi pokojowych i demokratycznych sił całych Niemiec.

W wielu punktach wystawiono portrety prezydenta Piecka i premiera Grotewohla, a obok nich napisy wyrażające pełne zaufanie do prezydenta i rządu NRD. Liczne transparenty głoszą hasła przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Cała prasa zamieszcza artykuły poświęcone historycznej rocznicy.

Załogi wielu przedsiębiorstw Niemieckiej Republiki Demokratycznej witają święto nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z Niemiec zachodnich i z zagranicy napływają do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Grotewohla niezliczone depesze gratulacyjne.

*

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, prezydent Wilhelm Pieck z okazji czwartej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonał we wtorek po południu na zamku Niederschoenhausen wręczenia tegorocznych nagród państwowych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, sztuki i literatury. Podczas uroczystości tej obecni byli premier Grotewohl i inni przedstawiciele rządu NRD.

Prezydent Pieck wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie uroczystości, po czym wręczył laureatom dyplomy i medale. W imieniu laureatów prof. dr Meusel podziękował prezydentowi za wysokie odznaczenie, z jakim spotkała się ich praca, która służy jedności Niemiec, pokojowi i dobrobytowi narodu niemieckiego.

Wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek 5 bm. odbyły się na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ wybory kandydatów na trzy niestałe miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, które zwolnią się 31 grudnia br. z chwilą upływu kadencji Chile, Pakistanu i Grecji.

Już w pierwszym głosowaniu Brazylia uzyskała 56 głosów, a Nowa Zelandia — 48 głosów, otrzymując wymaganą kwalifikowaną większość 2/3 głosów (minimum 40). Wchodzą one więc do Rady Bezpieczeństwa na miejsce Chile i Pakistanu na okres dwuletni.

W wyborach na trzecie miejsce, zajmowane do końca bieżącego roku przez Grecję, Turcja otrzymała w pierwszej turze 32 głosy, Polska — 18, Filipiny — 17, Czechosłowacja — 2, Ekwador — 2 i Meksyk — 1. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej kwalifikowanej większości (tj. 40 głosów), zarządzono dalsze głosowanie.

W drugiej turze Turcja otrzymała 38 głosów, Polska — 20; w trzeciej — Turcja — 37 głosów, Polska — 22; W czwartej turze — Turcja — 36 głosów, Polska 23.

Wobec tego, że i te tury nie dały żadnemu z kandydatów kwalifikowanej większości, odbyły się dalsze głosowania. Dopiero w ósmej turze udało się Stanom Zjednoczonym narzucić swą wolę Organizacji Narodów Zjednoczonych i przeforsować absurdalną decyzję, w wyniku której Turcja ma reprezentować w Radzie Bezpieczeństwa NZ obszar Europy Wschodniej. W ósmej turze Turcja uzyskała wymagane minimum 40 głosów, na kandydaturę Polski padło 19 głosów.

Polsko-austriacka umowa handlowa

W dniu 5 października br. parafowana została w Wiedniu umowa handlowa, dotycząca wymiany towarowej między Polską a Austrią na okres do dnia 31 marca 1954 r.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, a na północnym wschodzie kraju — nawet deszcze ze śniegiem. Chłodno, temperatura w granicach od 6 do 10 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste północno-zachodnie i północne.

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych do premiowania w dniu 3 października 1953 r.

Zł 5000 nr 941 459 952 240.

Zł 1000 nr 129 218 173 966 230 723 276 596 335 516 439 166 439 393 471 383 499 431 536 094 653 461 857 745 912 555 924 912 954 542 967 230 981 904.

Zł 500 nr 17 051 17 056 20 442 46 721 91 651 98 445 98 448 139 875 143 278 193 160 193 729 193 730 213 194 217 226 260 212 260 217 263 505 276 592 312 875 312 877 439 161 439 397 455 650 471 387 499 356 542 012 553 790 565 884 608 576 618 500 647 100 651 241 708 873 714 192 714 199 715 091 719 809 724 026 724 029 764 819 788 918 835 710 838 979 841 092 861 697 892 150 904 914 912 559 939 731 939 739 941 460 954 541 954 546 956 271 956 278 959 431 959 437 965 728 979 548.

Zł 250 nr 12 385 13 895 13 898 17 054 18 715 18 717 20 441 46 723 69 578 69 580 91 653 98 449 105 625 143 275 147 222 147 229 154 756 173 968 176 302 176 307 193 261 193 263 193 266 193 270 193 722 204 733 205 664 213 195 217 227 217 228 217 229 217 230 230 720 238 127 238 128 260 213 263 504 263 510 299 451 299 459 299 460 312 872 237 699 379 771 439 164 439 400 466 809 471 334 499 353 536 284 536 288 542 016 542 020 548 471 608 573 624 090 636 711 636 713 647 094 651 248 708 877 708880 715 094 715 493 719 806 719 810 724 025 730 834 760 545 760 569 764 812 764 813 788 916 831 502 831 506 835 706 835 709 838 973 838 978 841 093 841 094 857 741 892 143 892 149 902 381 906 563 912 560 918 839 924 375 927 744 927 747 927 748 930 412 935 422 954 724 956 275 965 722 968 780 979 544 981 910 983 356 995 895.

Ponadto wylosowano 990 premii po 150 zł.

PAŹDZIERNIK
7
ŚRODA

DZIŚ *Marka*
JUTRO *Danuty*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Poprawcie przechowalnię



Kierownictwo Gwardii postąpiło mądrze, urządzając przed Stadionem Letnim przy ul. Sportowej za niewielką opłatą przechowalnię rowerów w czasie imprez sportowych — piszą do Redakcji czytelnicy T. M. i M. S.

Kierownictwo Gwardii jednak nie przewidziało trudności z tym związanych, „Przechowalnia" to poprostu kawałek murawy, bez stojaków, bez numerów kontrolnych itd.

Rowery składa się na jedną gromadę a przy odbiorze nie ma żadnego porządku. Oczywiście z takiego bałaganu i braku numerów kontrolnych mogą z łatwością skorzystać amatorzy cudzej własności. — Niechże kierownictwo Gwardii weźmie to pod rozwagę i niedociągnięcia zlikwiduje. (er)

SPORT • SPORT • SPORT

PIŁKARZE KOLEJARZA REMISUJĄ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Wykorzystując termin wolny od rozgrywek mistrzowskich piłkarze III-ligowego Kolejarza Bydgoszcz rozegrali w ub. niedzielę towarzyski mecz na Dolnym Śląsku. Przeciwnikiem ich była drużyna Spójni Jawor. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0), przy czym bramki dla Kolejarza zdobyli Nowak St. i Andrzejewski.

Dzisiejszy artykuł czołowy piszą sami Czytelnicy

W trosce o nowe pokolenie

które winno wyrastać w poszanowaniu dla pracy i w braterskim stosunku do otoczenia

Minął już miesiąc od opublikowania na łamach naszego pisma listu ob. Janiny K. o męczeniu zwierząt, łamaniu drzew i deptaniu trawników. Apelowaliśmy wówczas do naszych Czytelników o współpracę i pomoc w wypracowaniu sposobów walki z wandalizmem i chuligaństwem. Apelowaliśmy nie na próżno. Otrzymaliśmy szereg wypowiedzi naszych Czytelników, których nie opublikowaliśmy natychmiast tylko dlatego, że również wandale cicho „przycupnęli" na pewien moment.

Niestety — tylko na pewien moment. Zamieszczony przez nas wczoraj list ob. J. Radeckiej dowodzi, że nic się na tym odcinku nie zmieniło. Znów w Ogrodzie Botanicznym, nie rozumiejące jeszcze wyrządzonych przez siebie szkód, dziecko niszczy ludzką pracę, a rodzice przyglądają się temu obojętnie, a może nawet z aprobatą. Może więc publikacja otrzymanych przez nas listów przyczyni się do większego uświadomienia społeczeństwa — a jeśli to nie pomoże — do większego uaktywnienia władz porządkowych w walce o wspólne nasze dobro.

Publikować nazwiska znęcających się nad zwierzętami

Akty zdziczenia są niewątpliwie pozostałością potwornego spadku, jaki otrzymaliśmy z okresu panowania hitleryzmu na naszej ziemi — pisze nam Czytelnik podpisujący się pseudonimem „Kyn". Jest to makabra, której w żadnym wypadku tolerować nie wolno.

W Bydgoszczy są znane fakty znęcania się nad zwierzętami. Kot zrzucony z piętra i poszczuty psem. Kot, którego łapki włożono między szprychy koła rowerowego i przez pokręcanie go — połamano. Pies topiony w Brdzie i odbijany od brzegu bosakiem, wśród kilku przyglądających się okrutnych osób.

Pamiętajmy, że zwierzęta na każdym kroku nam służą. Pożywienie nasze w znacznej części jest pochodzenia zwierzęcego. Ubranie jest z wełny zwierzęcej. Lekarstwa są wypróbowywane na zwierzętach. Psy pełnią służbę strażniczą, obronną i wiele innych. Konie są jednym z bardzo ważnych żywych sił transportu.

„Ekspres Wieczorny" w swoim dodatku dla dzieci rzucił propozycję: „Kto obroni psa lub kota przed złym dzieckiem lub dorosłym człowiekiem, niech zaraz nam o tym napisze". Może słusznie byłoby w IKP publikować tych, którzy znęcają się nad zwierzętami?

Bądźmy lepsi dla zwierząt. Zbyt droga jest dla nas moralność naszego pokolenia, ażebyśmy pozwolili na męczenie zwierząt.

Chcemy i dążymy do tego, by nowe pokolenie wyrastało w nowej kulturze i nowym humanitarnym stosunku do otoczenia. (Kyn)

O mniej tolerancji u czynników zainteresowanych



Czytelnik nasz, Henryk D. odpowiada na nasz apel dwoma rysunkami. „A widzisz?! — podpisuje ob. H. D. pierwszy rysunek — Na równej drodze nie możesz ruszyć z miejsca... A ja muszę ciągnąć przeszło tonę pod górę".

A oto list ob. Henryka D.

Mieszkam w Poznaniu, ale b. często czytam IKP. Obecnie przebywam na praktyce wakacyjnej w Bydgoszczy.

W numerze 191 IKP zainteresował mnie artykuł ob. Janiny K. o męczeniu zwierząt, łamaniu drzew itd.

Uważam ten problem za palący, gdyż i na prowincji wypadki te nie są odosobnione.

W Poznaniu rozwiązano już ten problem ale tylko częściowo. Społeczeństwo okaże na pewno pomoc o ile czynniki bardziej zainteresowane (MO — ZMP — ZZNP itd.) nie będą zbyt tolerancyjne, nie będą przymykały oka, przy przekraczaniu wszelkich przepisów. W załączeniu przesyłam kilka rysunków m. in. w jaki sposób w Zamościu rozwiązano (z wynikiem pomyślnym) problem.



Tyle... okiem intruza.
HENRYK D.

Surowo karać!

Na artykuł w IKP czytelniczki ob. Janiny K. chciałbym i ja parę słów dorzucić, w nadziei, że Sz. Redakcja jeszcze raz do tej sprawy wróci na łamach poczytnego Kuriera — pisze ob. W. Ł-ski.

Sprawy poruszane przez ob. Janinę K. są dla nas wszysktich bardzo przygnębiające, bo świadczą one o niebywałym zdziczeniu wielu jednostek w naszym społeczeństwie, ale przyznać musimy, że tylko my sami jesteśmy temu winni. Przytaczam na to dwa wymowne autentyczne przykłady. Na plantach przy Poznańskim Placu, krótko po skopaniu i uporządkowaniu wiosennym gromada chłopców w wieku od 9—11 lat bawiąc się co chwila przebiegała po świeżo skopanych trawnikach, depcząc je bezmyślnie. Przechodzący obok starszy obywatel zwrócił chłopcom w grzeczny sposób uwagę, że tak nie powinni robić, bo niszczą przecież pracę, która miała na celu piękno naszego miasta. Na to odpowiada jeden z nich: „Ty stary dziadzie, co ciebie to obchodzi? Ja mogę robić co mnie się podoba, bo mój ojciec jest..." — tu wymienił stanowisko ojca.

Wypada się zapytać: kto jest — w tym wypadku winny, że chłopiec taki używa stanowiska rodzica jako parawanu dla swych łobuzerskich i niespołecznych wybryków?

A teraz drugi wypadek: w parku Kochanowskiego pewna mamusia spaceruje ze swą pociechą, która dopiero zaczyna chodzić. Nie byłoby przecież w tym nic złego; ale dziecko uparcie dąży, aby spacerować sobie właśnie na trawniku i posłuszna mamusia chodzi sobie ze swą pociechą po trawniku. Na zwróconą jej uwagę, że nie powinna dziecku pozwolić deptać trawnika — odpowiada, że dziecko zaraz trawnika nie zniszczy! To prawda, ale dziecko nieprzyzwyczajone do porządku i poszanowania czyjej pracy, w przyszłości też jej nie uszanuje.

Takich niestety wypadków jest b. wiele, i na tak wychowanych obywateli jest tylko jedna rada; mianowicie: surowo karać! Może w ten sposób dadzą się „uporządkować"!

W. Ł-ski.

KOMUNIKATY

★ **Zarz. Okr. bydgoskiego ZPAP** przypomina kolegom, że termin nadsyłania prac na „Wystawę Przyjaźni" upływa w dniu 12 X. godzina 12.

★ **Kolarze Gwardii! — W środę, 7 bm.** o godz. 18 w klubie przy ul. Zamojskiego odbędzie się zebranie sekcji. Obecność wszystkich obowiązkowa wraz z sprzętem sportowym.

★ **W ramach programu M-ca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** począwszy od 8 bm. każdego czwartku w Pracowni Naukowej Biblioteki Miejskiej (Pl. Boh. Stalingradu) odbędzie się godzina głośnego czytania w języku rosyjskim. Każdy wieczór będzie poświęcony dziełom jednego z klasyków rosyjskich lub pisarzy radzieckich. 8 bm. ob. Elżanowska odczyta fragmenty utworów Turgieniejewa. Początek o godz. 19.

★ **Uwaga — Wioślarze „Stali".** W dniu 9 bm. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Sekcji Wioślarskiej w lokalu własnym przy ul. Floriana 6. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

★ **Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze** w Bydgoszczy organizuje kurs przewodników miejskich. Absolwenci kursu uprawnieni będą do oprowadzania wycieczek za opłatą. Zapisy na kurs przyjmuje Ośrodek Turystyczny PTTK ul. Dworcowa 14.

Na wokandzie sądowej §

Złodzieje samochodów przed Sądem

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy odbędzie się w dniu dzisiejszym rozprawa karna przeciwko dwu szkodnikom i złodziejom mienia społecznego.

Na ławie oskarżonych zasiąda szofer-mechanik Zenon Mrugowski zam. przy ul. Poznańskiej 3 oraz jego kolega Kazimierz Czempiński, bez zawodu, zam. przy ul. Krasińskiego 2.

Szybkie ujęcie sprawców, którzy dopuścili się wyrafinowanych i bezczelnych kradzieży kilku samochodów, zawdzięczać należy czujności i sprawności naszej Milicji Obywatelskiej.

Przygotowany przez prokuratora akt oskarżenia wymienia poszczególne przestępstwa, popełniane przez Mrugowskiego i Czempińskiego. Działając wspólnie oskarżeni „uprowadzili" na przestrzeni krótkiego czasu kilka aut, zabierając je z ulicy w biały dzień. Aby dokonać przestępstwa, sprawcy wybierali dogodne momenty, gdy jakiś z samochodów nie był przez nikogo nadzorowany. Kradzież ułatwiało im niezamykanie pojazdów mechanicznych przez ich kierowców.

Skradziony samochód był przez bezczelnych złodziei demontowany. Sprawcy zabierali z niego co wartościowsze części (zegary, liczniki, opony itp.). Po wymontowaniu samochód pozostawiali na łasce losu.

Swą zbrodniczą działalnością Mrugowski i Czempiński wyrządzili wielkie szkody instytucjom i osobom, których własność stanowiły skradzione przez nich samochody. (lo)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Ich czworo (g. 19)
Czwartek: Ich czworo (g. 19).

RADIO

PROGRAM LOKALNY
Środa, 7 października
14.30 Tańce stylizowane 16.00 „Z bliska i z daleka" 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.33 Romantycy niemieccy.

KINA

Polonia: Węgierskie melodie (17 i 19).
Orzeł: Przygoda na Morzu Czerwonym (16.45 i
Wolność: Akcja „B" (16, 18 i 20).
Gryf Cud w Mediolanie (16.45 i 19).
Bałtyk: Fanfan Tulipan (17 i 19).
Mir: Trzeci szturm (19)
Bagatela: Zagubione melodie (18.30)
Rozmaitości: Chiny walczą (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego:
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedzielę od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne
Wystawa: Pomorze w grafice St. Brzeczkowskiego
Biblioteka Miejska:
Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20.
Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15
Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19, w środy od 12 do godz. 15. W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od godz. 11 do godz. 13
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20. od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do g. 15.

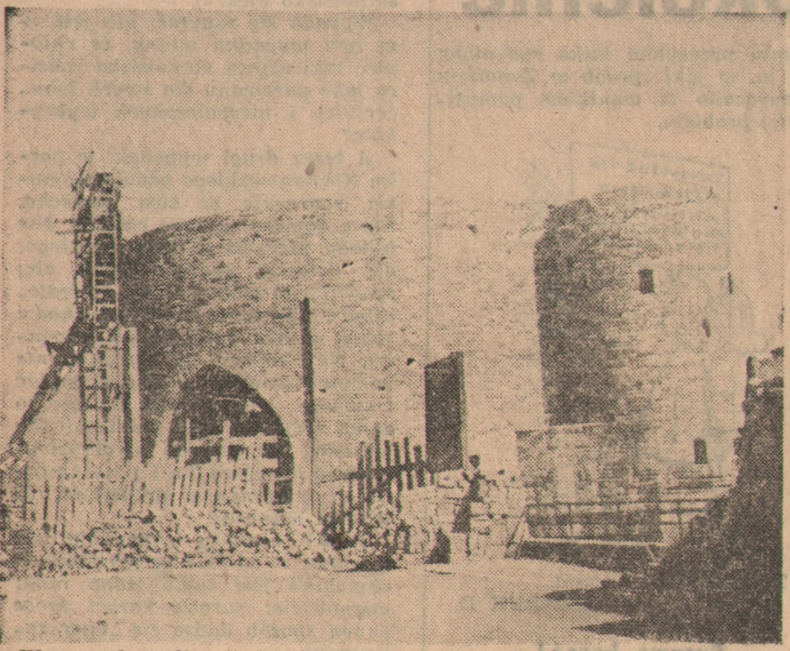
DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 19, Al. 1 Maja 91, tel. 23-81
Apteka Społeczna nr 18 Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.
Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 5. 10 do 11. 10. lek. wet. T. Pietrzyk, Kołłątaja 7, tel. 32-73.
Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — „NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerw. Armii 18/20. Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor — 24—29. Działy: kultury, oświaty, ekonomiczny — 48—56. Dział miejski — 19—07. Redakcja nocna — 33—41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48—08. Drukar. nr 2 — tel. 18—99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g 63 cm. E-4-10670

Rekonstrukcja dawnych murów obronnych na Starym Mieście w Warszawie



W ramach realizacji drugiego etapu budowy Traktu Starej Warszawy, a więc do lipca 1954 roku ukończona zostanie odbudowa średniowiecznego Barbakanu przy ul. Nowomiejskiej oraz części okalających dawniej Stare Miasto podwójnych murów obronnych.

Na zdjęciu: Prace przy rekonstrukcji Barbakanu. (Foto - CAF).

W Fabryce Obrabiarek do Drzewa

Nie wszystko złoto, co się świeci

Idąc do Fabryki Obrabiarek do Drzewa myślałem, iż zastanę tam pracę związków zawodowych zaniedbaną. Cóż? Planu za rok 1952 nie wykonano. Współzawodnictwo popularnie mówiąc leżało.

Przyjemnie się jednak rozczarowałem, gdy w rozmowie z obywatelem Mądrym, sekretarzem rady zakładowej, dowiedziałem się, że organizacja związkowa brała czynny udział w walce o wykonanie planów produkcyjnych za rok bieżący.

— Mieliśmy duże trudności ze średnim dozorem — opowiada ob. Mądry. — Nie można było przekonać majstrów, że stosowanie różnych form współzawodnictwa może zadecydować o wykonaniu planu. W tej więc sprawie zwołaliśmy specjalne zebranie rozszerzonej rady zakładowej. Było to doprawdy przełomowe zebranie. Od tego dnia plany zaczęły dochodzić do stanowisk roboczych. Brygady i robotnicy zapoznali się wreszcie z ogólnymi i szczegółowymi zadaniami fabryki. Wielu robotników zastosowało przodujące metody pracy, szczególnie metodę Żandarowej. Dla ulżenia w pracy robotnikom zbudowano dźwigi w dziale obrabiarek, odlewni i w magazynie. Po odpowiednim przygotowaniu poprzez aktywistów związkowych, spośród których wyróżnić należy odlewacza Joachima Gobskiego, strugacza Jakuba Mieszczaka, frezera Bernarda Ornowskiego, załoga podjęła długofalowe zobowiązanie: współzawodniczyć o tytuł najlepszego w zawodzie. Oprócz tego podejmowano zobowiązania okolicznościowe, z których najcenniejsze były zobowiązania działu kuźni i odlewni, i... plany produkcyjne wykonano. Majstrowie byli trochę zdumieni, bo dotychczas uważali, że plany produkcyjne realizować można tylko za pomocą czystej roboty, wkładu pracy, użycia narzędzi, a nie za pomocą nowych metod. Przyznali jednak słuszność radzie zakładowej i dzisiaj współzawodniczy już ze sobą pion techniczny z klubem wynalazczości i racjonalizacji na czele. Wyrazem tego jest ostatnie zobowiązanie koła SIMP, w którym czytamy: „zobowiązujemy się rozpowszechnić i udostępnić wszystkim robotnikom przodujące metody techniki radzieckiej. Wytypować obrabiarki i obliczyć maksymalne przekroje wióra dla typowych gatunków stali i kolejnych liczb obrotów..."

Reasumując to wszystko można by stwierdzić, że organizacja Związku Zawodowego w Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek do Drzewa pracuje bardzo dobrze. Byłby to jednak wniosek zbyt pochopny. Obok tego wielkiego kroku naprzód, obok niewątpliwych osiągnięć, dzięki ofiarnej pracy załogi, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej, właśnie w pracy rady zakładowej zauważyć można wiele braków. Na przykład w sposób zorganizowany i długofalowy współzawodniczą tylko robotnicy działów kuźni i odlewni. Inne natomiast działy podejmują jedynie zobowiązania „od święta". Nie ma zorganizowanego ruchu współzawodnictwa dla całej załogi, celem stałego podnoszenia wydajności pracy.

Zupełnie odłogiem leży zagadnienie popularyzacji tych ludzi, którzy wyróżnili się w walce o tytuł najlepszego w zawodzie. A przecież mogą temu służyć i gabloty i gazetki ścienne i nie spełniający swego zadania radiowęzeł fabryczny. Błaszkiewicza znają w zakładzie robotnicy i aktywiści związkowi. Nikt go tylko nie zna jako referenta współzawodnictwa pracy. Jako referent bowiem zakonspirował się dokładnie za biurkiem, gdzie poznaje sytuację we współzawodnictwie, za pomocą buchalteryjnego sumowania danych.

W rozmowie z Bronisławą Filip z odlewni dowiedziałem się, że z tym doprowadzaniem planów do stanowisk roboczych jest niedobrze, jak również z wyjaśnianiem robotnikom istoty współzawodnictwa.

O współzawodnictwie bowiem Filipowa nic nie wie. O ochronie pracy również nic. Planu nie zna. Mówi, że piszą jej tam akord dzienny, ale ona nie wie nawet ile, bo jej tego nikt nie pokaże. Filipowa ma słuszne pretensje do rady zakł., dlaczego wypłacono jej zaliczkę w wysokości 200 zł a nie jak zawsze 400 zł.

Obchodzi ją to bardzo, gdyż w domu leży chory na płuca mąż. A nikt jej jakoś nie kwapi się wytłumaczyć. Przy tym w odlewni brygadierem jest ob. Bociek. Dobry chłop w zasadzie. Jak potrzeba robi za trzech.

Tylko posiada jedną wadę. Krzyczy na ludzi i komenderuje. Niektórzy odeszli z odlewni właśnie z tego powodu. Filipowa już nieraz się popłakała, choć mówi, że nie ma lepszego w robocie nad Boćka. I tutaj rada zakł. musi Boćkowi wytłumaczyć, że choćby za dziesięciu pracował, za wszystkich nie wydoła, a dobrym słowem zjednać można sobie więcej serc ludzkich i pobudzić większą ofiarność w pracy, niż pokrzykiwaniem.

Te usterki w pracy organizacji związkowej Fabryki Obrabiarek do Drzewa, które tutaj ukazałem będą już w przyszłości usunięte, a cała załoga przy wydatnej pomocy rady zakładowej przedterminowo wykona plan produkcyjny, przypadający na rok 1953.

Robert Malec

Z akcji skupu

W walce o pierwszą pozycję

Ziemia to ładna, ale jakby odsunięta w bok od żyznych Kujaw. Często sadyby ludzkie dymią w lasach, rozsypały się chaty wzdłuż łęgów. Jesień powlokła łęgi brunatną barwą ochry. Cicho spadają liście na równie cichych drogach. Takie są wrażenia z podróży w gminie Solec-Kujawski, najmniej chyba zamożnej gminy w powiecie. Ale człowiek, który tu mieszka, w olbrzymiej większości małorolny chłop, stanowi rzeczywistą siłę tej ziemi. Zahartowany w stosunkowo trudnych warunkach walki o byt, w coraz większym stopniu rozwija gospodarkę, zdobywa szybko uświadomienie polityczne. W ub. roku Solec Kujawski przodował w pow. bydgoskim w planowej akcji skupu zboża. Obecnie plan skupu wykonany jest w proporcji rocznej w 70 procentach. Ale przecież zwarta, świadoma swoich celów masa małorolnych i średniorolnych chłopów nie zawiedzie. Niedobór będzie wyrównany.

Warto jest napisać o niektórych sprawach tej gminy, poruszyć osiągnięcia bardzo sukcesywne, jak np. wykonanie miesięcznego planu skupu ziemniaków w 200 procentach (plan wrześniowy). Gromada Przyłubie wykonała już plan skupu zboża w 100 procentach. Przyłubie nie jest odosobnione. Idzie za nim Otorowo (100 proc.), Leszyce (90 proc.). Trzy spółdzielnie produkcyjne świecą przykładem: roczny plan odstawy zboża został już wykonany. Ale droga z ósmej pozycji w powiecie do pierwszej — nie jest jednak zupełnie łatwa i trzeba pomyśleć nad pokonaniem pewnych trudności, zmobilizować aktyw jeszcze bardziej, widzieć jasno cel, dla którego się walczy. Potrzeba tu inicjatywy takich energicznych, zapobiegliwych ludzi, prawdziwych „gospodarzy w gromadach", jak Władysław Bugajski z Wypalenisk, czy Alfons Żądło z Nowejwsi Wielkiej. Oto serdecznie oddani sprawie aktywiści, ludzie, którzy nie ograniczają się do dawania przykładu, ale są stale czynną siłą organizacji. W ich rękach wykuwają się sukcesy, ważne osiągnięcia. Dla przykładu trzeba podać: mieszkańcy gminy Solec wywiązali się już całkowicie z III raty podatku gruntowego. I choć rozsypane są chaty po szerokiej, półleśnej krainie — wspólnota celów coraz silniej łączy chłopów gminy Solec.

Władza ludu daje ludowi podstawę do rozwijania gospodarki, wzmożonej produkcji na wszystkich polach, władza otacza chłopów opieką — widoczną na każdym kroku. Z tego punktu widzenia trudno jest karać opornych, lecz trzeba ich karać. Wymaga tego interes wszystkich ludzi pracy, interes społeczny i gospodarczy. Wskaźnik produkcji i wskaźnik odstawy muszą zachować proporcję. Jest to przecież proporcja naszego rozwoju, nieustannego postępu ekonomicznego, rozbudowy przemysłu. Zboże wraca na wieś w postaci artykułów przemysłowych. Wiedzą o tym chłopi gminy Solec i solidaryzują się w walce z opornymi. Wola mas musi zwyciężyć. W gminie ukarano ostatnio ośmiu chłopów i jest to ważnym momentem wychowawczym w procesie kształtowania się jednolitej, świadomej swoich zadań i celów — masy chłopskiej. W tej chwili prowadzi się w gminie intensywną pracę uświadamiającą poprzez tygodniowe narady gospodarcze w Solcu, zebrania gromadzkie, poprzez aktywistów ofiarnie pracujących w terenie.

Trzeba jednak zwrócić uwagę i przeanalizować krytycznie takie wydarzenia, jak słabą zupełnie pracę świetlic wiejskich, brak zespołów ludowych i artystycznych w gromadach, słowem — brak więzi oświatowo-kulturalnej między ludźmi, rozrywki, sposobności do odpoczynku. Na 5 świetlic w gromadach — cztery nie wykazują absolutnie żadnej aktywności. Jedynie w Łęgnowie wystawiono sztukę, a spektakl powiązano z mobilizacją do wykonania planów skupu. Milczą świetlice w gminie Solec, czekają na aktywnych nauczycieli, młodzieżowców, na wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zaczną w nich robotę. W tym rozległym, cichym, odosobnionym kraju — świetlica wiejska jest pionierem postępu i jest równocześnie pożądanym ogniskiem rozrywki. W gminie Solec stanowczo nie docenia się tych spraw, nie docenia się ich związku z rozwojem gospodarczym, z każdym tego rodzaju osiągnięciem.

Chłopi gminy Solec przekazują nam do załatwienia jeszcze pewną sprawę. Ma ona charakter czysto gospodarczy i przyczynia wiele kłopotów. 92 chłopów w gminie złożyło w br. wnioski o odszkodowanie z tytułu zniszczonych zbóż. Szkody wyrządzają dziki. Ten problem stał się wystarczająco poważny, by go poruszyć i zażądać wyjaśnień, tym bardziej że obecnie dziki pustoszą uprawy ziemniaczane. Lista wniosków o odszkodowanie rośnie. Nie zamierzamy kwestionować racjonalnej gospodarki łowieckiej w tych okolicach, niemniej bilans szkód (groźny bilans) powinien spowodować zwiększenie odstrzału, uregulowanie stosunków na tym polu do normalnej skali. Ani gospodarka chłopska, ani gospodarka łowiecka — nie są odosobnione. Jest to ta sama gospodarka w której ceni się zarówno ziarno jak mięso. Tylko że regulujący całokształt tych spraw w Solcu ludzie — nie powinni i nie mogą tracić poczucia równowagi. Potrzebne jest porozumienie, sprawiedliwe i słuszne uregulowanie istniejących problemów. (kz)

SPORT SPORT SPORT

Rewia najlepszych lekkoatletów Polski na bieżni Warszawy

W dniach 10—11 bm. rozegrane zostaną w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z okazji 10-lecia Wojska Polskiego. Wezmą w nich udział czołowi sportowcy armii czechosłowackiej, węgierskiej, albańskiej, rumuńskiej i bułgarskiej.

Obok doskonałych lekkoatletów zagranicznych w zawodach weźmie udział czołówka zawodników polskich. Poza zawodnikami wojskowymi powołano również 18 lekkoatletów różnych zrzeszeń.

W poszczególnych konkurencjach m.in. startować będą:

100 m — Szmidt, Goździalski, Połujan **200 m** — Szmidt, Mach, Małuidy, Baranowski, Stawczyk, Połujan, **400 m** — Mach, Maćkowiak, Kundzik, Laskowski, Buhl i Werbliński, **800 m.** — Żbikowski, Kreft, Majewski, Potrzebowski, **1500 m.** — Kiełczewski, Żbikowski, Długoborski, Lewandowski, **5000 m.** — Ożóg, Chromik, Chomiczewski, Mańkowski, **10.000 m** — Szwargot, Wojtysko, Jodłowiec, Fariaszewski, **110 m ppł.** — Kardaś, Ogłoblin, Bugała, **400 m. ppł.** — Plewa, Kotliński, Minkowski, Kolanko, Makomaski, **3000 m. z przeszkodami** — Krzyszkowiak, Miecznikowski, Górecki, Kielas.

Skok w dal — Iwanski, Kropidłowski, Ohnsorge, Grabowski, **skok wzwyż** — Piernik, Lewandowski, **trójskok** — Weinberg, Gizelewski, Drozd, **tyczka** — Adamczyk, Janiszewski, **kula** — Aukszulewicz, Pogorzelski Chojnacki, Rut, Prywer, Krzyżanowski, **dysk** — Chojnacki, Andrzejewski, Żochowski, Łomowski, **oszczep** — Binko, Pamek, Wrona, Sidło, Radziwonowicz, **młot** — Harmata, Masłowski, Rut, Gołębiowski, Niklas.

Żarówki nowe za zużyte

W licznych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych gromadzą się w ciągu roku duże ilości żarówek, które dawniej wyrzucano do śmietnika. Postępowanie to z punktu widzenie gospodarki narodowej nie było właściwe. Również i na tym odcinku można było wykorzystać surowiec zawarty w trzonku żarówki. Stan ten został uregulowany obecnie zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, w sprawie zaofiarowania do zbiórki zużytych żarówek. Przy nabywaniu żarówek nabywca obowiązany jest dostarczyć zużyte żarówki. Obowiązek ten uważa się również za wykonany przez dostarczanie trzonków żarówkowych, o ile te nie są uszkodzone. Zużyte żarówki powinny być w ilości odpowiadającej ilości sztuk nabywanych.

W przypadku niedostarczenia zużytych żarówek nabywca jest obowiązany przy zakupie złożyć u sprzedawcy kaucję w wysokości:

3 zł za każdą żarówkę o średnicy trzonka powyżej 10 mm,

1 zł za każdą żarówkę o średnicy trzonka do 10 mm.

Na złożoną kaucję nabywca otrzymuje pokwitowanie. Kaucja ta ulega zwrotowi w terminie do 3 miesięcy, o ile nabywca dostarczy zużyte żarówki i za zwrotem pokwitowania.

(St.)

Bilans sezonu lekkoatletów ZSRR

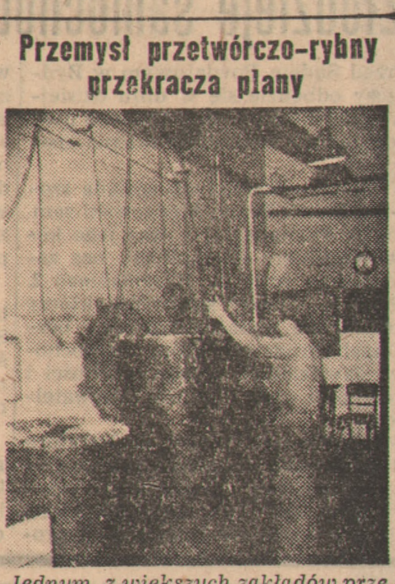
Lekkoatletyczny sezon letni w Związku Radzieckim dobiega końca. W sezonie tym lekkoatleci radzieccy 33 razy poprawili rekordy krajowe, w tym uzyskano 8 wyników lepszych od rekordów świata. Rekordy te poprawili: Zybina (Zenit Leningrad) w pchnięciu kulą — 16,18 m, Szczerbakow (Dynamo Moskwa) w trójskoku — 16,23 m, Czudina w pięcioboju — 4888 pkt., Litujew (Leningrad) w biegu 400 m ppł. — 50,4 sek. oraz Otkolenko w biegu 800 m kobiet — 2:07,3.

Dalsze rekordy świata padły w sztafetach kobiecych: 3×800 m, 4×100 m i 4×200 m.

W tabeli rekordów krajowych pojawiły się nowe nazwiska młodych zawodników, jak rekordzista ZSRR w biegu na 20 km i w biegu jednogodzinnym — Pożidajew (Lokomotiv Leningrad), nauczyciel wiejski Ignatiew (Kołchoźnik), który ustanowił rekordy wszechzwiązkowe w biegach na 200 i 400 m. Dwa razy w ciągu sezonu poprawiał rekordy ZSRR Kuźniecow (Spartak Leningrad) w rzucie oszczepem oraz Iwakin (Moskwa) w biegu na 800 m.

Wyniki te są dowodem wspaniałego rozwoju kultury fizycznej i sportu w Kraju Rad.

Przemysł przetwórczo-rybny przekracza plany



Jednym z większych zakładów przemysłu przetwórczo-rybnego są Zakłady Rybne nr 3 w Gdyni. Zakłady te przetwarzają ryby morskie, które zostają przerobione na konserwy lub też są wędzone. Miesięczne plany produkcji są rytmicznie wykonywane. W sierpniu plan został przekroczony o 6 proc.

Na zdjęciu: Sterylizacja konserw. Odpowiedzialną tę pracę spełnia przodujący pracownik Piotr Walter. (Foto - CAF).

AG-250 ZAWODZI

56)



W portierni dwóch strażników grało w szachy.

W pewnej chwili jeden z nich spojrzał na zegarek.

— Wpół do trzeciej. Powinien tu już być Wacek. Ruszaj Józiu i zobacz, czy czasami nie zesztywniał na tych jesiennych przymrozkach.

Chłopak wyszedł z portierni i po chwili wrócił przerażony.

— Wacek zamordowany... Leży koło piwnicy...

Dyżurny spojrzał na niego zdziwiony.

— Coś ty? Diabłaś zobaczył?

Ale zaraz udał się z kolegą na to miejsce.

Tak, nie było wątpliwości — strażnik leżał nieruchomo. Podeszli bliżej. Był ogłuszony. Jednocześnie spostrzegli, że drzwi do piwnicy są lekko uchylone.

Powoli weszli do środka, przeszukując kolejno poszczególne pomieszczenia.

Na korytarzu na pierwszym piętrze podchwycili strzępy rozmowy.

Dyżurny polecił strażnikowi zostać na miejscu, sam zaś udał się w kierunku gabinetu naczelnego inżyniera, skąd dochodziły głosy.